

Katowice, dn. 04.06.2024 r.

**Recenzja rozprawy doktorskiej Pana Magistra Marka Hendla  
pt. „Współdzielenie jako czynnik różnicujący zachowania turystyczne  
mieszkańców Polski”**

**Ocena zasadności podjęcia tematu**

W rozprawie autorstwa Pana Magistra Marka Hendla, przygotowanej pod kierunkiem Pani dr hab. Agaty Niemczyk, prof. UE w Krakowie oraz Pani dr Małgorzaty Ćwiek (pełniącej rolę promotora pomocniczego), podjęto problematykę współdzielenia jako czynnika determinującego decyzje i działania turystów. Praca osadzona jest w teorii ekonomii, w obszarze badań konsumpcji, w tym zachowań konsumentów (w literaturze – tzw. zachowań turystycznych). Szczególnie ciekawe jest to, że Autor analizuje zachowania turystyczne ujawniające się na trzech etapach podróży: wyobrażonej, rzeczywistej i wspominaanej.

Rozważana w rozprawie tematyka jest ważna i aktualna. Współcześnie współdzielenie – najogólniej bazujące na zmianie podejścia do korzystania z dóbr (zgodnie z założeniem, że można zaspokajać potrzeby niekoniecznie posiadając dobra na własność) – jest jednym z czynników najbardziej zmieniających funkcjonowanie rynku turystycznego. Mimo że problematyka ta jest analizowana w literaturze od kilku lat, to należy zgodzić się z Autorem rozprawy, że wiele wątków dotyczących współdzielenia nie zostało jeszcze poruszonych. Ponadto tematyka współdzielenia, w efekcie wybuchu pandemii COVID-19 i jej skutków dla turystyki, od roku 2020 stała się na nowo przedmiotem wielu dociekań naukowych. Podkreślane wcześniej wady i zalety współdzielenia w dobie pandemii i restrykcji z nią związanych, częściowo stały się bowiem nieaktualne lub konieczne było spojrzenie na nie z zupełnie innej perspektywy. Jednocześnie dominuje przekonanie, że światowy trend jakim jest współdzielenie będzie się rozwijał i trudno go będzie zatrzymać. Podjęta tematyka pracy jest zatem nie tylko interesująca poznawczo, ale też aplikacyjnie. Dzięki wskazaniu i omówieniu determinant współdzielenia jako czynników różnicujących zachowania turystyczne, można bowiem zidentyfikować działania w zakresie wykorzystania zjawiska współdzielenia tak, by maksymalizować korzyści z nim związane, zaś ograniczać istotne problemy, bariery czy koszty, które owo współdzielenie generuje – taki cel użyteczny przyświeca zresztą Autorowi rozprawy. Podjęta tematyka z uwagi na jej ważność, aktualność i znaczenie aplikacyjne bez wątpienia może zatem stanowić przedmiot rozważań pracy doktorskiej.

## **Ocena głównych założeń w pracy, w tym problemu badawczego i metodyki badań**

Problem badawczy postawiony w pracy o brzmieniu: „*w jakich obszarach zachowań turystycznych korzystający i niekorzystający ze współdzielenia turyści różnią się od siebie, a w których są do siebie podobni, i co warunkuje te obszary*” [brakuje znaku zapytania na końcu zdania] jest sformułowany poprawnie. Jego przedstawienie jest poprzedzone jasnym, przejrzystym i kompleksowym zaprezentowaniem luk badawczych. Autor sformułował ponadto 3 pytania badawcze, zaś za cel główny rozprawy przyjął: „*rozpoznanie różnic i podobieństw we wzorcach zachowań turystycznych oraz ich determinant wśród mieszkańców Polski uczestniczących i nieuczestniczących we współdzieleniu*”. Cel ten, podobnie jak problem badawczy, sformułowany jest prawidłowo. Dodatkowo w pracy postawiono 3 cele szczegółowe, korespondujące z 3 pytaniami badawczymi oraz cel użyteczny. Wszystkie te elementy nie budzą zastrzeżeń, zaś razem tworzą spójną i logiczną całość. W zakresie sformułowanych celów jedyną moją wątpliwość budzi cel metodyczny tj.: „*opracowanie modelu postępowania turysty korzystającego ze współdzielenia, uwzględniającego obszary zachowań turystycznych warunkowane determinantami endo- i egzogenicznymi na trzech etapach podróży turystycznej*”. Dalej Autor pisze: „*Za cel metodyczny uznaje się również opracowanie metodyki do badań empirycznych z uwzględnieniem autorskiego narzędzia badawczego, których następstwem stało się zbudowanie modelu, o którym mowa wyżej*”. W moim odczuciu to, co zawarte jest w pierwszej części przytoczonego zdania, stanowi właśnie cel metodyczny pracy, tj. jest nim opracowanie oryginalnych narzędzi do analizy – w formie badań ilościowych i jakościowych – zjawiska współdzielenia. Sam model postępowania turysty (to, co Autor wskazuje jako efekt zastosowanych narzędzi badawczych) jest natomiast raczej celem badawczym rozprawy, bezpośrednio powiązany z celem głównym. Rozpoznanie różnic i podobieństw we wzorcach zachowań turystycznych oraz ich determinant wśród mieszkańców Polski uczestniczących i nieuczestniczących we współdzieleniu (brzmienie celu głównego) pozwala bowiem zbudować model, o którym pisze Autor. W pracy sformułowano hipotezę główną i 5 hipotez szczegółowych. Główna hipoteza badawcza brzmi następująco: „*współdzielenie kreuje odmienne wzorce zachowań przynajmniej na jednym z trzech etapów podróży (tj. podróży: wyobrażonej, rzeczywistej i wspomnianej) polskiego turysty korzystającego i niekorzystającego z tego rodzaju formy partycypacji*”. Nie mam zastrzeżeń do treści hipotezy głównej. Oprócz hipotezy głównej sformułowano 6 hipotez częściowych. Hipoteza nr 5: „*Czynnik ryzyka zdrowotnego dywersyfikuje więcej obszarów zachowań turystycznych Polaków niebiorących udziału we współdzieleniu w porównaniu do biorących*”. Po pierwsze, wydaje mi się, że Autor używa tu pewnego skrótowego myślowego, bo chodzi o ryzyko utraty

czy pogorszenia stanu zdrowia. Po drugie, słowo „dywersyfikuje” nie odnosi się tu do dywersyfikacji samego ryzyka, lecz do obszarów zachowań turystycznych i w takim kontekście nie jest według mnie użyte właściwie. Autorowi chodzi raczej o różnicowanie obszarów zachowań turystycznych Polaków w ramach dwóch grup – tj. tych, którzy biorą udział we współdzieleniu i tych którzy nie biorą. Dywersyfikacja, którą wprowadza się celowo (by np. zmniejszyć skutki wystąpienia ryzyka) nie jest tutaj właściwym sformułowaniem, tym bardziej, że jest ono zawarte w jednej z hipotez cząstkowych, a te stanowią ważny element pracy.

Jeśli chodzi o metodykę badań, przeprowadzono badania jakościowe oraz badania ilościowe (warto podkreślić, że wyniki drugiego typu badań analizowano i interpretowano na dużej próbie 916 osób). Jeśli chodzi o badania jakościowe (Autor deklaruje zastosowanie wywiadów pogłębionych), mam pewne uwagi, odnoszące się do stopnia ich pogłębienia. Moją wątpliwość w tej kwestii budzi m.in. czas trwania tych wywiadów (jak podaje Autor na s. 117, czas ten wynosił od 10 do 20 min.) oraz treść zadanych pytań (bardziej w swej konstrukcji i celowości zbliżone są one do pytań formułowanych w badaniach ankietowych, niż wywiadach pogłębionych). Do tej kwestii szerzej odnoszę się w dalszej części recenzji.

Mimo wskazanych uwag, należy podkreślić, że koncepcja pracy jest logiczna i spójna. Rozważania prowadzone są zgodnie z zasadą od ogółu do szczegółu. Widać, że praca jest przemyślana, a prowadzone rozważania pokazują wiedzę i odczytanie Autora w zakresie podjętej problematyki. Dodatkowo, rozprawa napisana jest poprawnym i ładnym językiem, jest w niej niewiele błędów językowych, co sprawia, że czyta się ją z dużą przyjemnością.

### **Struktura i zawartość rozprawy**

Praca składa się z sześciu rozdziałów poprzedzonych wstępem i podsumowanych zakończeniem. Struktura rozprawy nie budzi zastrzeżeń. Trzy pierwsze rozdziały mają charakter teoretyczny, kolejny – czwarty – metodyczny, zaś dwa ostatnie są rozdziałami empirycznymi. Kolejność, tytuły rozdziałów i podrozdziałów oraz ich objętość, są prawidłowe. W pracy wykorzystano bardzo bogatą, a przy tym aktualną literaturę, na którą składa się 723 pozycji w języku polskim i angielskim.

We wstępie zidentyfikowano lukę badawczą i uzasadniono podjętą w rozprawie problematykę. Przedstawiono też problem i pytania badawcze, cele pracy oraz hipotezy badawcze. Następnie odniesiono się do zakresów pracy, tj. przedmiotowego, podmiotowego, przestrzennego i czasowego (w przypadku tego ostatniego, brakuje jednak uzasadnienia dlaczego obejmował on lata 2019-2022, Autor nie wyjaśnia tego ani we wstępie, ani w rozdziale metodycznym). Przewidziano także strukturę pracy.

Generalnie wstęp napisany jest bardzo dobrze – widoczna jest spójność i logika wyводу Autora, za którą można z łatwością podążać. Wszystko to koresponduje ze strukturą pracy.

W rozdziale 1. Autor poświęcił uwagę kluczowym dla pracy kwestiom teoretycznym oraz terminologicznym związanym z zachowaniami konsumentów na rynku turystycznym. Przedstawiono tutaj specyfikę rynku turystycznego, następnie osadzono zachowania turystyczne w zachowaniach konsumenckich i zaprezentowano proces podejmowania decyzji konsumentów na rynku turystycznym (w tym miejscu nawiązano do kluczowych dla pracy 3 etapów składających się na proces podejmowania decyzji tj. podróży: wyobrażonej, rzeczywistej i wspomnianej). Rozdział kończą rozważania dotyczące modeli zachowań konsumentów na rynku turystycznym.

Treść rozdziału jest ciekawa i przedstawiona w sposób poprawny. Jest kilka kwestii, na które w tej części pracy zwróciłam uwagę, niektóre z nich – podobnie jak w innych miejscach w pracy – mają charakter polemiczny. Po pierwsze, na s. 14 Autor pisze: „(...) *produkt turystyczny może być rozumiany wąsko jako usługa przedsiębiorstw turystycznych (aspekt mikro), a także szeroko, co wyraża się odrębnym terminem, jakim jest produkt obszaru recepcji turystycznej (aspekt makro) [Panasiuk 2019]*”. Zdaję sobie sprawę z tego, że cytat opatrzony jest powołaniem (choć źródłowym tekstem jest raczej Mazurkiewicz, 2005), ale o ile określenie mikro jest zasadne, to makro, które dotyczy destynacji turystycznych, najczęściej rozważanych na poziomie lokalnym/regionalnym (zatem raczej mezzo), może być mylące. Lepiej byłoby użyć rozumienia produktu z perspektywy przedsiębiorcy (postrzegającego oferowane przez siebie dobra i usługi jako produkt turystyczny) oraz turysty (patrzącego na destynację jako na pewną całość, tworzącą spójny produkt). Ponadto, pewne wątpliwości mogą budzić niektóre elementy zawarte w Tabeli 1.3. (będącej opracowaniem własnym na podstawie dostępnej literatury). Przykładowo, zastanawiające jest dlaczego zdecydowano umieścić „*Zdeterminowanie chłonnością i pojemnością turystyczną*” w cechach technicznych strony popytowej, a nie np. przestrzennych (pojemność) i przyrodniczych (chłonność). Z kolei w cechach ekonomicznych popytu turystycznego ujęto tylko „*niską elastyczność popytu na świadczenia standardowe*”, przy czym generalnie popyt turystyczny jest wysoce elastyczny, w przeciwieństwie do podaży – tej informacji tutaj zabrakło. Za cenną w tym rozdziale uważam natomiast Tabelę 1.5, pokazującą najważniejsze modele zachowań turystycznych – w tym wady i zalety każdego z nich. Autor wyróżnia tu m.in. model Middletona – słusznie, bo uwzględnia on decyzje pozakupowe (to pozwala z kolei nawiązać do trzeciego etapu podróży oraz możliwości porównania oferty turystycznej z rzeczywistą jej realizacją). Cenne jest także odniesienie się w ostatnim podroz-

dziale do zmian, które obserwowane są w zakresie zachowań turystycznych i wynikają z wykorzystania przez turystów nowych technologii (np. aplikacji mobilnych). Mogą one bowiem sprawiać, że modyfikacji ulega proces decyzyjny opisywany przez Autora, w tym długość jego faz, a także samo rozumienie doświadczeń związanych z konsumpcją turystyczną przez turystów. Przykładowo, dzięki nowym technologiom umożliwiającym przeniesienie się *online* – bez opuszczenia miejsca zamieszkania – do miejsc, które turyści planują odwiedzić, konsumenci mogą doświadczać pewnych wrażeń jeszcze na etapie podróży wyobrażonej, nie rzeczywistej. Warto podkreślić, że rozważania zawarte w rozdziale 1. Autor krótko syntetyzuje, jednocześnie płynnie przechodząc do treści zawartych w rozdziale 2. Takie podsumowania i „zдания łączniki” między rozdziałami, dostrzec można w całości pracy, co korzystnie wpływa na jej odbiór.

Rozdział 2. poświęcono determinantom zachowań turystycznych w podziale na endo- i egzogeniczne. Ich omówienie poprzedzono przeglądem klasyfikacji czynników kształtujących zachowania turystyczne, zaś na końcu – w podrozdziale 2.4. – zaprezentowano współczesne trendy i zjawiska charakterystyczne dla zachowań turystycznych. Do typologii uwarunkowań kształtujących zachowania turystyczne Autor wykorzystał dostępne i aktualne (z roku 2019) w literaturze propozycje, które stanowią dalej ramy koncepcyjne dla analizy uwarunkowań zachowań turystycznych osób korzystających i niekorzystających ze współdzielenia. Decyzja Autora, by wykorzystać dostępną w literaturze klasyfikację jest słuszna, bowiem nie ma sensu – o ile nie istnieje taka potrzeba podyktowana brakami/niedostatkami w zakresie istniejącej wiedzy – „wywierać otwartych drzwi” i wprowadzać do literatury kolejne klasyfikacje, które nie wnoszą niczego ponad to, co już wiadomo. W tym rozdziale, co ważne dla dalszych dociekań zamieszczonych w pracy – Autor odnosi się do sposobu rozumienia obu grup uwarunkowań tj. endo- i egzogenicznych, zaś w dalszych rozważaniach będzie się do tej klasyfikacji konsekwentnie odwoływał. Za cenne i interesujące w tym rozdziale uznaję choćby rozważania na temat motywacji i motywów, a konkretnie różnic między tymi pojęciami, często w literaturze używanymi zamiennie. Ma to znaczenie, bo, jak twierdzi Autor (za Rudnickim 2010 oraz Niemczyk 2012): „*wyjazd turystyczny jest rzadko podejmowany ze względu na jeden motyw – zachowania turystyczne uznaje się przez to za zachowania „polimotywacyjne”*”. Ma to także dalsze konsekwencje dla analizy i interpretacji wyników badań empirycznych, także wskazujących na istnienie wielu motywów wyjazdów turystycznych (w podziale na motyw główny i dodatkowe) przy wykorzystaniu i braku korzystania ze współdzielenia. W rozdziale tym, wśród uwarunkowań endogenicznych Autor wymienia osobno postrzeganie ryzyka (s. 55), ale wcześniej wskazuje także, że skłonność do ryzyka jest elementem osobowości (s. 54). To wprowadza

wrażenie, że jedno uwarunkowanie klasyfikowane jest w dwóch miejscach jednocześnie. Ryzyko Autor definiuje tutaj następująco: *„Odnosnie do usług turystycznych, ryzyko interpretowane jest jako doświadczane przez turystę uczucie niepewności, które uzewnętrznia się wraz z podejmowaniem przez niego decyzji dotyczących organizacji i realizacji podróży na trzech etapach podróży [Wawoczny 2023]”*. Ponieważ ryzyko i niepewność to dwie odrębne kategorie (różniące się możliwością oszacowania prawdopodobieństwa wystąpienia danego zdarzenia) interpretowanie jednej z nich (ryzyka) z wykorzystaniem drugiej (niepewności) nie jest właściwe. Ponadto, na s. 57. Autor pisze: *„W sytuacji zwykłej inflacji, związanej z emisją większej ilości pieniądza i skutkami w postaci wyższych cen, pojawiają się pozory większego popytu – również turystycznego [Hazzlitt, Łuczkiwicz 1993]”* (na marginesie, powołanie powinno być tutaj jedynie na Hazzlitt, Łuczkiwicz tłumaczył tekst). Po pierwsze, nie wiadomo czym jest „zwykła” inflacja. Po drugie, w całym akapicie Autor pisze raczej o inflacji popytowej, choć nie wskazuje na inne jej typy charakterystyczne także dla turystyki, w tym na inflację wynikającą ze wzrostu podaży pieniądza (gdzie przyczyną jest napływ pieniądza z obszaru, z którego przybywa turysta) oraz inflację kosztową (wynikającą ze wzrostu kosztów, np. cen czynników wytwórczych). Inflacja popytowa jest charakterystyczna dla turystyki ponieważ pojawia się w sezonie turystycznym w związku z dużym wzrostem popytu turystycznego przy jednoczesnej sztywności podaży turystycznej w krótkim okresie. Warto byłoby to bardziej podkreślić i nieco szerzej odnieść się do różnych typów inflacji w kontekście specyfiki turystyki. Cenne w pracy jest natomiast to, że Autor krytycznie analizuje zaprezentowaną literaturę. Przykładem mogą być treści zawarte na s. 65-66, dotyczące rozbieżnych opinii na temat tego, jak zmieniają się wydatki na turystykę wraz ze wzrostem wieku turystów lub na s. 73 – rozważania na temat domocentryzmu i jego wpływu na równowagę konsumpcji i jakości życia.

Rozdział 3. poświęcono zjawisku współdzielenia, które zaprezentowano, wskazując na jego miejsce: w naukach ekonomicznych, w trendach gospodarek oraz względem – często wykorzystywanego w literaturze – pojęcia konsumpcji kolaboratywnej. Ten rozdział, podobnie jak pozostałe, napisany jest poprawnym, ładnym językiem, prezentuje przy tym cenne poznawczo i interesujące treści. Kilka elementów może budzić jednak pewne kontrowersje. Przykładowo, na s. 84. Autor wskazuje, że relacje między podmiotami zarządzającymi dobrami wspólnymi mają charakter trwałe: *„W literaturze pod pojęciem dobra wspólnego uznaje się zasoby materialne (finalne i produkcyjne) i niematerialne, a także specyficzne relacje i więzi pomiędzy zarządzającymi dobrami wspólnymi [Prandecki 2016]. Biorąc pod uwagę dotychczas podjęte rozważania, to właśnie wyróżnione relacje, stanowią podstawę zrozumienia współdzielenia w naukach ekonomicznych. Relacje to trwałe, dynamiczne więzi społeczne, a ich żywotność zależy*

od zdefiniowanej społeczności, wartości, norm i zasad ustalonych przez tę społeczność, w celu gospodarowania różnymi zasobami oraz stworzenie pewnego rodzaju gospodarki i sfery życia, które generują wartości w taki sposób, że są one uznawane za dane i często zagrażające gospodarce rynkowej (mechanizmom rynkowym) [Bollier 2012; Marton-Gadoś 2014]”. Nawet jeśli się zgodzić z fragmentem niżej: „Z punktu widzenia współdzielenia, szczególnie interesujący jest jeden z celów nowej ekonomii instytucjonalnej oparty na dobrach wspólnych, którym jest rozwiązanie występującego konfliktu wartości między gospodarką i społeczeństwem. Realizacja powyższego celu możliwa jest poprzez wspieranie i nagradzanie w gospodarce tych zachowań i wartości, dzięki którym udaje się utrzymać dobre stosunki międzyludzkie, oparte na budowaniu zaufania, współpracy, szacunku, solidarności i dzielenia się [Felber 2014]”, to ciągle zasadne jest pytanie, czy i na ile relacje, o których pisze Autor rzeczywiście są trwałe? Tym bardziej, że na stronie 94 Autor pisze: „Dynamicznie rozwijająca się gospodarka kolaboratywna oraz przedstawione w pracy pokrewne trendy będące jej częścią, generują coraz więcej nowych problemów badawczych [Peng 2017, s. 33-43]: zmiana ulega postrzeganie aktu dzielenia się, które było procesem realizowanym zwłaszcza wśród przyjaciół i osób o których „dzielący się” mieli z reguły dużą wiedzę, gdy proces ten dotyczy współcześnie obcych dla siebie osób, komunikujących się za pomocą sieci Internet”. Ponadto, Mgr Hendel wymienia relacje i więzi jako odrębne kategorie (np. na s. 84) pisząc o „relacjach i więziach”, natomiast w literaturze często uznaje się, że są to albo synonimy albo też więzi są formą relacji, o specyficznych cechach. Na kolejnej stronie zresztą (nr 85) Autor pisze „relacje/więzi”. Ten brak klarowności i spójności jest o tyle ważny, że elementy te wykorzystane są do wyjaśnienia fenomenu współdzielenia, mającego kluczowe znaczenie w pracy. Za bardzo cenny poznawczo uznaję natomiast podrozdział 3.1. pt. „Współdzielenie w trendach gospodarek”, w którym Autor porządkuje pojęcia takie jak m.in. „gospodarka kolaboratywna”, „gospodarka dostępu”, „gospodarka P2P” i inne, używane w literaturze w odniesieniu do zjawiska współdzielenia. Ponadto, Autor dobrze wyjaśnia powiązania między gospodarką kolaboratywną a gospodarką współdzielenia, słusznie podkreślając, że pojęcie gospodarki kolaboratywnej w ujęciu konsumpcji jest znacznie szersze od gospodarki współdzielenia. Gospodarka współdzielenia obejmuje relacje P2P i B2P, natomiast gospodarka kolaboratywna obejmuje także relacje B2B (współdzielenie zasobów przez przedsiębiorstwa). W tym rozdziale, Autor nie tylko porządkuje pojęcia, ale także formułuje konkluzje, dotyczące rozumienia podstawowych terminów używanych w pracy, co będzie potrzebne do dalszych rozważań i badań zaprezentowanych w dysertacji. Za interesującą poznawczo uważam także Tabelę 3.2 „Trzy wymiary konsumpcji kolaboratywnej”, stanowiącą opracowanie własne na podst. Ertz i in. (2018, s. 27-41). Wreszcie, za cenne uznaję,

iż w ostatnim podrozdziale rozdziału 3. Autor nawiązał nie tylko do pozytywnych, ale także negatywnych efektów zjawiska współdzielenia w turystyce (nieuczciwa konkurencja, obniżenie wpływów do budżetów na szczeblu lokalnym czy centralnym, wzrost stopnia asymetrii informacji, itp.). Omawiane zagadnienie jest bowiem zjawiskiem bardzo złożonym, a przy tym kontrowersyjnym i zmieniającym rynek turystyczny nie w sposób ewolucyjny, lecz raczej rewolucyjny. Dlatego należy je analizować z uwagą i z różnych perspektyw.

Kolejny 4. rozdział pracy poświęcony jest metodyce badań. Przedstawiono w nim główne założenia pracy, w tym jej cele, hipotezy, a także zakresy badań i etapy procesu badawczego. Zaprezentowano założenia, przebieg oraz rezultaty przeprowadzonych badań jakościowych (do kwestii przedstawienia wyników badań jakościowych w tym – metodycznym rozdziale – odniosę się później) oraz scharakteryzowano badania ilościowe, wykorzystane w pracy (metody, techniki badania, narzędzie badawcze, dobór próby, metody analizy i respondentów uczestniczących w badaniach ilościowych).

Za wartościowe w tej części pracy uważam syntetyczne zaprezentowanie jak, na podstawie literatury, wyprowadzono postawione w pracy hipotezy. To, natomiast, czego zdecydowanie zabrakło w rozdziale metodycznym, to – po pierwsze, jasnego odniesienia się do tego, na które pytania/cele badawcze Autor chciał odpowiedzieć wykorzystując badania jakościowe, i po drugie, jednoznacznego wskazania, że badania ilościowe zastosowano do weryfikacji postawionych hipotez. Innymi słowy, brakuje powiązania elementów: pytania, cele, hipotezy badawcze z typem badań, które – jak wynika z dalszych rozważań – realizowane są w formule metod mieszanych (ang. *mix methods*). To mogłoby – jeśli nie tu – być wskazane także we wstępie, tam jednak tego elementu także nie zawarto. Niezależnie od tej uwagi warto podkreślić, że rozważania zawarte w tej części pracy są przedstawione w sposób logiczny i klarowny. Bardzo wysoko oceniam Rysunek 4.1 „Schemat postępowania badawczego” (s. 115) zastosowanego w rozprawie, który syntetycznie przedstawia działania podjęte w ramach następujących etapów postępowania badawczego, tj.: konceptualizacji, operacjonalizacji, realizacji badań jakościowych, ilościowych oraz formułowania wniosków, weryfikacji hipotez, a także realizacji celów badawczych.

Jeśli chodzi o zastosowaną metodykę badań jakościowych – do tego elementu mam najwięcej uwag. Przeprowadzono łącznie 32 wywiady pogłębione – po 16 wywiadów z grupą osób należących korzystających i niekorzystających ze współdzielenia (Tab. 4.1). Jednak Autor nie wskazał z czego wynika wielkość próby (czy np. z uzyskania efektu saturacji?). Na podstawie przyjętego opisu doboru celowego założyć można raczej, że z góry określono liczebność próby – dlaczego tak zrobiono i jak – w efekcie przyjętych założeń – uzyskano liczby 32/16? Autor



nie uzasadnił też wystarczająco jasno z czego wynikają przyjęte kryteria doboru celowego, takie jak: wiek, płeć, klasa miejscowość zamieszkania. Ponadto, nie wiadomo dokładnie jak przeprowadzono badania – jak pozyskano rozmówców w procesie badawczym, jak się z nimi kontaktowano (osobiście/*online*?). Podstawowym moim zastrzeżeniem jest jednak to, że wywiady, w trakcie których zadawano dość dużo, bo 22 pytania i które zdaniem Autora miały charakter pogłębiony, trwały jedynie 10-20 min. Mam bowiem dużą wątpliwość czy można mówić o wywiadach pogłębionych, gdy czas ich trwania zamyka się np. w 10, czy nawet 20 minutach, w szczególności przy tak dużej liczbie pytań. Jak sama nazwa mówi, ten typ wywiadów wymaga pogłębienia wielu wątków i silnie wiąże się z podejściem indukcyjnym (wyciąganie wniosków z danych). Tymczasem, w tym przypadku, jak wynika z opisu Autora zamieszczonym w rozdziale metodycznym, przy gromadzeniu, a także analizie materiału badawczego pochodzącego z tej części badań (jakościowych) dominowało podejście dedukcyjne. Na podstawie analizy treści załączników zawierających pytania z kwestionariusza wywiadu, można stwierdzić, że są one bardzo zbliżone do pytań charakterystycznych dla badań ankietowych, z taką różnicą, że mają charakter otwarty (nie zaproponowano możliwych wariantów odpowiedzi). Jako przykład można wymienić następujące pytania (obok treści pytania zamieszczono jego numer):

*1. Jak często korzystał/a Pan/i ze wskazanych przez Pana/ią platform?*

*5. Jak często wyjeżdża Pan/i w celach turystycznych?*

*6. Ile dni zazwyczaj przeznaczają Pan/i na wyjazd turystyczny?*

*10. Jaki jest najczęściej Pana/i główny motyw wyjazdu turystycznego?*

*11. Czy towarzyszy Panu/i ktoś podczas wyjazdu turystycznego?*

*12. Jaki środek transportu wykorzystuje Pan/i najczęściej podczas podróży do miejsca docelowego?*

*13. Czym najczęściej kieruje się Pan/i w wyborze środka transportu w dotarciu do miejsca docelowego?*

*15. Czym najczęściej kieruje się Pan/i w wyborze miejsca noclegowego podczas wyjazdu turystycznego?*

*16. Jak określiliby/aby Pan/i satysfakcję z wyjazdu turystycznego w ostatnich czterech latach?*

Takie same pytania zadawano obu grupom podmiotów. Rozumiem, że chodziło o zapewnienie porównywalności, jednak mam wątpliwość, czy w tym przypadku rzeczywiście wywiad pogłębiony był uzasadnionym rozwiązaniem metodycznym i czy rozmowy, które przeprowadzono można rzeczywiście nazwać wywiadami pogłębionymi. Tym bardziej świadczy o tym sposób analizy danych (przywołany na s. 117) i przekształcenie odpowiedzi w zbiory liczb. Jak pisze

Autor: „*W odniesieniu do poszczególnych słów, fragmentów wypowiedzi (m.in. dotyczących długości wyjazdów) zastosowano proces kodowania, opierając się na metodzie dedukcyjnej [Kvale 2010], który ułatwił przekształcenie odpowiedzi na etapie analizy treści w zbiór liczb. Ze względu na przyjęte założenia odnośnie do badań jakościowych, zbiór ten nie posłużył do wykonywania operacji statystycznych, a jedynie pozwolił w użyteczny sposób na przedstawianie danych i wyciągnięcie wniosków*”. Nie jest przy tym jasne na czym polegało kodowanie dedukcyjne (czy z góry przyjęto jakieś liczby jeśli chodzi o możliwe odpowiedzi – jeśli tak, to tym bardziej powinno się zastosować kwestionariusz z pytaniami zamkniętymi). Ponadto, omówienie wyników badań jakościowych bardziej koresponduje ze sposobem prezentacji wyników badań ilościowych. Przykład może stanowić następujący fragment: „*Większość NZW wykazuje znajomość platform Airbnb (12 wskazań) oraz Uber (10 wskazań), a najmniejsza liczba NZW platformy Couchsurfing (2 wskazania) (...). Z kolei KZW podróżując, najczęściej korzystają z ofert platform Airbnb (13 wskazań) oraz Couchsurfing (6 wskazań) (...). Wśród NZW najczęstszymi czynnikami, które zachęciłyby do udziału we współdzieleniu, są: więcej informacji (6 wskazań), promocja cenowa (5 wskazań), cena oferty (5 wskazań). Z kolei największy odsetek NZW nie korzysta z ofert platform współdzielenia ze względu na brak znajomości oferty platform (5 wskazań)*” (s. 118). Przedstawione cytaty powinny być ponadto opatrzone kodami rozmówców, a takich kodów brakuje. O sposobie prezentacji wyników badań pochodzących z wywiadów (pogłębionych) – zbliżonym raczej do przedstawiania wyników badań ilościowych aniżeli jakościowych – świadczy też treść Tabeli 4.2. (s. 120). Tabela ta stanowi porównanie między odpowiedziami KZW oraz NZW, bazujące na częstotliwości wskazań odnoszących się do krótkich haseł/odpowiedzi (tych samych dla obu grup badanych), typu: „*poznawanie nowych miejsc, kultur (7/16)*”, czy „*potrzeba podróżowania (1/16)*”. Widać zatem, że – dla uzyskania możliwości porównania wyników – odpowiedzi zostały sklasyfikowane w określone kategorie, którym przyporządkowano liczbę odpowiedzi. Tym bardziej uważam zatem, że wywiad pogłębiony nie jest w takim przypadku właściwą metodą badań – a przynajmniej nie dla tej grupy pytań. Być może zawarte na s. 120 wnioski z badań jakościowych, pozwalające ukierunkować dalsze prace związane z badaniami ilościowymi, byłyby podobne, gdyby przeprowadzić badania pilotażowe z wykorzystaniem kwestionariusza ankiety, zawierającego pytania zamknięte. Służyłyby one dopracowaniu narzędzia badawczego do badań mających na celu pokazanie różnic i podobieństw między korzystającymi i niekorzystającymi ze współdzielenia (odpowiednio KZW oraz NZW) oraz weryfikacji hipotez badawczych. Moją wątpliwość budzi też fakt, iż w rozdziale 4. omówiono wyniki badań jakościowych, natomiast tytuł rozdziału ogranicza się jedynie do metodyki badań.

Z kolei w badaniach ilościowych skierowanych do mieszkańców Polski, zastosowano sondaż diagnostyczny w formie badań ankietowych, z wykorzystaniem kwestionariusza ankiety oraz doboru kwotowego. W celu analizy i interpretacji zebranego materiału wykorzystano test niezależności  $\chi^2$  Pearsona, współczynnik V Craméra, test t równości średnich, analizę regresji liniowej oraz jednoczynnikową analizę wariancji ANOVA. W tej części pracy Autor łączy treść narzędzia badawczego z celami pracy i hipotezami badawczymi (np. Tabela 4.4.), czego – jak wskazano wcześniej – zabrakło w odniesieniu do badań jakościowych (nie ma powiązania ich np. z pytaniami badawczymi). Także w tej części rozdziału, znaleźć można wątki świadczące o tym, że badania jakościowe – a konkretnie wywiady pogłębione – zgodnie z deklaracją Autora zastosowane w niniejszej pracy – nie spełniają funkcji. Przykładem może być wypowiedź: „Charakterystyka KZW rozszerzona jest o zestawienie platform współdzielenia, z których korzystają (tab. 4.8). I tak sześciu na dziesięciu KZW (62.3%) realizuje swój wyjazd za pomocą platformy Airbnb, która umożliwia skorzystanie z usługi noclegowej w formie wynajmu prywatnej kwatery, mieszkania czy apartamentu. Powyższe potwierdza wniosek z przeprowadzonych badań jakościowych, że turyści KZW najczęściej korzystają z platformy Airbnb w celach turystycznych, na co wskazuje także literatura [Adamiak 2022a, 2022b; Tang i in. 2023]” (s. 139). Badania jakościowe w formie wywiadów pogłębionych raczej nie służą do określenia częstotliwości występowania zjawisk – chodzi w nich przede wszystkim o pogłębienie wiedzy na temat analizowanych zjawisk/procesów.

W rozdziale 5. przedstawiono wyniki badań ilościowych, prezentując podobieństwa i różnice we wzorcach zachowań turystycznych mieszkańców Polski uczestniczących i nieuczestniczących we współdzieleniu. Dokonano tego w podziale na 3 rodzaje podróży: wyobrażoną, rzeczywistą i wspomnianą. W tym rozdziale Autor umiejętnie nawiązuje do treści zawartych w części teoretycznej pracy, przywołując konkretne numery podrozdziałów. To pozwala po raz kolejny udowodnić, że treść pracy jest przemyślana i spójna. Autor równocześnie przeprowadza dyskusję wyników swoich badań z dostępną literaturą, pokazując jak sformułowane przez Niego wnioski uzupełniają dotychczasową wiedzę – w tym, w których aspektach i w jakim zakresie są zgodne z poprzednimi ustaleniami, a w których są z nimi sprzeczne.

Ostatni 6. rozdział Autor poświęcił prezentacji endo- i gezogenicznych determinant zachowań turystycznych w związku z udziałem we współdzieleniu. Przedstawiono tutaj modelowe ujęcie postępowania turystów korzystających ze współdzielenia, a także – pozwalające osiągnąć cel aplikacyjny pracy – zalecenia dla krajowych podmiotów polityki turystycznej w Polsce w zakresie przyszłego kształtowania rozwoju zjawiska współdzielenia. Rozważania zawarte w tym rozdziale są ciekawe, a przy tym prowadzone są z dużą konsekwencją, w sposób

logiczny i przejrzysty. Każdorazowo są opatrzone komentarzem Autora i zakończone syntetycznym podsumowaniem. Interesujące są rozważania zawarte choćby w punkcie 6.2.5. „*Pandemia COVID-19 jako czynnik wpływający na uczestnictwo mieszkańców Polski we współdzieleniu odnośnie do wyjazdów turystycznych*”. Pokazują one jak zachowywali się Polacy względem możliwości korzystania ze współdzielenia w zakresie realizowania wyjazdów turystycznych w dobie pandemii (największych obostrzeń). Za najcenniejszą część tego rozdziału uznaję natomiast punkt 6.3. „*Postępowanie turystów korzystających ze współdzielenia – ujęcie modelowe*”. Autor wskazuje przy tym jak rozumiany jest tutaj model („*uproszczony obraz rzeczywistych zachowań turystycznych determinowanych zróżnicowanymi czynnikami, ukazujący postępowanie konsumenta-turysty jako uczestnika ruchu turystycznego wchodzącego w skład złożonego systemu turystycznego*”) (s. 191). Tak rozumiany model, pokazujący zachowania turystyczne warunkowane dwoma grupami determinant (endo- i egzogenicznymi na trzech etapach podróży) Autor prezentuje na rys. 6.1. Rysunek ten, wraz z komentarzem, stanowi syntezę badań empirycznych w powiązaniu z wykorzystaną literaturą.

Ostatni podrozdział, mający postać zaleceń dla polityki turystycznej w Polsce w zakresie przyszłych działań dotyczących współdzielenia, pokazuje sens badań przeprowadzonych przez Autora i ich potencjalną wartość aplikacyjną. Sformułowane zalecenia nie są oczywiste – są ciekawe, a w niektórych miejscach nawet inspirujące czy intrygujące (czy rzeczywiście byłoby możliwe uczynienie współdzielenia swego rodzaju markowym produktem Polski?). Do jednej rzeczy w tym miejscu chciałabym się jednak odnieść, tym bardziej, że problem, który dostrzegłam tutaj, widoczny był także w innych częściach rozważań. Autor wiele razy pisze w pracy, że zaufanie jest cechą charakterystyczną dla współdzielenia, np. w tym rozdziale czyni to formułując zalecenia w zakresie polityki turystycznej. Zgadzam się z tym, jednak Autor w żadnym miejscu nie wspomina, że chodzi o pewien szczególny rodzaj zaufania, które w ramach współdzielenia budowane jest w specyficznych warunkach, tj. gdy podmioty najczęściej się nie znają i kontaktują się – przynajmniej do czasu wyjazdu turystycznego – jedynie drogą *online*. W pracy zabrakło wyraźnego podkreślenia tej kwestii.

W tej części rozprawy Autor wspomina także o korzyściach i problemach związanych ze współdzieleniem. W kontekście korzyści pisze o efektach mnożnikowych: „*W odniesieniu do powyższego warto zwrócić uwagę także na pozytywne aspekty rozwoju współdzielenia, co związane jest chociażby z efektem mnożnikowym w turystyce [Niemczyk, Seweryn 2008; Januszewska, Nawrocka 2015; Seweryn i in. 2017a; Seweryn i in. 2017b]*” (s. 198). O ile w pełni się zgadzam, że jest to potencjalna korzyść dla miasta/regionu czy kraju, to kluczowe jest pod-

kreślenie, że skala tych korzyści zależy w ogromnym stopniu od własności kapitału zaangażowanego w zasoby związane umożliwieniem korzystania ze współdzielenia w ramach uprawiania turystyki. Problemem, który jest mocno podnoszony jest kwestia tego, że np. apartamenty/domy, które można wynająć w celach turystycznych w ramach współdzielenia, są często własnością podmiotów (osób) niezwiązanych z danym terenem. Stąd, o ile efekty mnożnikowe wynikające z faktu przebywania turysty (a co za tym idzie wydawania pieniędzy, a następnie ich cyrkulacji) na danym terenie rzeczywiście występują, np. w odniesieniu do obiektów gastronomicznych, atrakcji turystycznych i innych podmiotów bezpośrednio i pośrednio związanych z turystyką, to wpływy (w tym zyski) uzyskane z tytułu noclegu są przynajmniej w części transferowane poza obszar recepcji turystycznej, co wiąże się ze zjawiskiem tzw. wycieku z lokalnej/regionalnej lub krajowej gospodarki. Tę kwestę warto byłoby uwypuklić. W pełni zgadzam się natomiast z tym, co Autor podkreślił kończąc rozważania w niniejszym rozdziale, iż zjawisko współdzielenia jest w polskich dokumentach strategicznych, dotyczących rozwoju turystyki marginalizowane i nie przypisuje się mu wystarczającej uwagi w kontekście szans i zagrożeń z nim związanych. Z pewnością praca Pana Mgra Hendla, poprzez kompleksowe i rzetelne rozpoznanie potrzeb turystów korzystających ze współdzielenia, może wnieść wartość dodaną w działaniach na rzecz kształtowania polityki turystycznej uwzględniającej to ważne dla rynku turystycznego zjawisko.

Ostatni element w pracy stanowi zakończenie. Autor odnosi się w nim do celów pracy (w tym utylitarne i metodyczne) i postawionych hipotez. Cele te osiągnięto, a hipotezy zweryfikowano (w większości pozytywnie). Jeśli chodzi o cel metodyczny w postaci opracowania narzędzia badawczego, to został on osiągnięty, natomiast opracowanie modelu zachowań turystów korzystających ze współdzielenia (biorąc pod uwagę determinanty endo- i egzogeniczne na trzech etapach podróży turystycznej) – jak wcześniej wspominałam – jest raczej celem badawczym (który zresztą też udało się osiągnąć). W zakończeniu nawiązano także do kierunków przyszłych badań. Brakuje natomiast ograniczeń badań (ang. *limitations*), z którymi Autor jako badacz z pewnością musiał się mierzyć. Wskazano co prawda, że bez wątplenia na uzyskane wyniki wpłynął czas realizacji badań (obstrzeżenia związane z COVID-19) i że przyszłe badania warto byłoby przeprowadzić, gdy turystyka zacznie powracać do poziomu sprzed pandemii, jednak nie uznano tego wprost za ograniczenie badań i nie nawiązano do innych ograniczeń zidentyfikowanych w procesie badawczym.

## Formalna strona dysertacji, w tym wykorzystanie źródeł

Odnosząc się do strony formalnej pracy, warto podkreślić, że rozprawę czyta się z przyjemnością. Wynika to po pierwsze z dużego stopienia uporządkowania rozważań – spójności widocznej już po zapoznaniu się ze strukturą rozprawy, następnie ze wstępem i resztą rozważań; po drugie, z używanego przez Autora języka (jest on poprawny i klarowny). To wszystko sprawia, że logika wyводу jest jasna i łatwo za nią podążać. Zgrabne i niewymuszone są także przejścia między rozważaniami (w tym rozdziałami) dodające spójności całości dociekań naukowych.

W dysertacji występują nieliczne błędy językowe – interpunkcyjne, stylistyczne czy literowe, zdarzają się też jednozdaniowe akapity (np. na s. 59) lub brak powołania na źródła. Są to jednak rzeczy, których nie sposób uniknąć przy tak obszernej pracy, a ich ilość jest naprawdę niewielka.

Jako przykłady można wymienić następujące fragmenty wypowiedzi:

- zdanie na s. 57 zaczynające się od słów: „*Wpływ PKB na zachowania turystyczne zauważa się w kilku aspektach*”, a kończące na: „*do miejsc recepcji turystycznej uznawanych na ekskluzywne*” jest bardzo długie – składa się aż ze 101 wyrazów;
- Autor stosuje czasem skróty myślowe – przykładowo, na s. 86 pisze o współdzieleniu jako źródle „*zysków w wymiarze ekologicznym*”, podczas gdy chodzi raczej o korzyści czy realizację celów rozwoju zrównoważonego w wymiarze ekologicznym; także w kontekście owych skrótów, Autor często używa w pracy określenia: „*ryzyko zdrowotne (determinanta endogeniczna)*”
- tymczasem, jak wynika z rozważań w pracy, chodzi raczej o postrzeganie/reagowanie (wyrażone decyzjami dotyczącymi wyjazdów turystycznych) na ryzyko utraty/pogorszenia stanu zdrowia;
- gdzieśgdzie zdarzają się błędy logiczne (np. w zdaniu: „*Ponadto rynek jest w stanie permanentnej nierównowagi i podmiotami mogącymi to zmienić są przedsiębiorcy [Rothbard 2007] oraz ludzie, którzy ciężką pracą, z troską o przyszłość i swoje interesy, przyczyniają się do utrzymania porządku rynkowego [von Hayek 1994]*” (s. 12) – przedsiębiorcy to też tacy ludzie, te zbiory niekoniecznie muszą być rozłączne;
- dostrzec można drobne potknięcia językowe, np. „*Przewaga konkurencyjna platform nie opierała się wówczas na poszczególnych wyróżnikach [powinno być wyróżnikach] produktu turystycznego takich jak cena, jakość, a na możliwości realizacji potrzeb turystycznych w ogóle*” – s., 188, i dalej 188-189: „*Ponadto, jak wskazują KZW, brak formalnie narzucanych restrykcji sanitarnych dotyczących realizacji usług przez platformy współdzielenia w sytuacji pandemicznej, nie wpłynęło [powinno być: nie wpłynął] na negatywny odbiór utrzymania czystości, higieny i bezpieczeństwa przez ich usługodawców*”.

Raz jeszcze należy jednak podkreślić, że generalnie praca jest napisana ładnym i poprawnym językiem. Wykorzystano w niej bardzo bogatą literaturę (723 pozycji), w dużej mierze anglojęzyczną i z ostatnich lat. Autor stosuje odсылacze do innych miejsc w dysertacji, pokazując w ten sposób, że jest ona przemyślana i zawarte w niej elementy wzajemnie się uzupełniają. Tabele i rysunki sporządzone są prawidłowo. Strona formalna nie budzi zatem zastrzeżeń i oceniam ją, podobnie jak poziom merytoryczny pracy, wysoko.

## **Konkluzja**

Moja ogólna ocena dysertacji doktorskiej Pana Marka Hendla jest pozytywna – rozprawa doktorska spełnia wymogi określone w ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z dnia 20 lipca 2018 r. (t.j. Dz. U. 2023 r., poz. 742, z późn. zm.). Zgodnie z art. 187. tej Ustawy Mgr Hendel wykazał się ogólną wiedzą teoretyczną w dyscyplinie ekonomia i finanse, a także umiejętnością samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Osiągnięcie będące przedmiotem rozprawy doktorskiej stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, dotyczącego ważnej i aktualnej problematyki, analizowanej z wykorzystaniem szeroko zakrojonych badań empirycznych. Ponadto, praca ma duży walor aplikacyjny i – biorąc pod uwagę wagę problemu badawczego – może już teraz stanowić cenne źródło wiedzy dla podmiotów odpowiedzialnych za kształtowanie polityki turystycznej w Polsce.

Biorąc pod uwagę powyższe stwierdzam, że rozprawa doktorska Pana Magistra Marka Hendla pt. *„Współdzielenie jako czynnik różnicujący zachowania turystyczne mieszkańców Polski”*, napisana pod kierunkiem Pani dr hab. Agaty Niemczyk, prof. UEK przy wsparciu Pani dr Małgorzaty Ćwiek jako promotora pomocniczego, może być przedmiotem obrony i dalszych procedur związanych z nadaniem Panu Magistrowi stopnia doktora w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie ekonomia i finanse.